

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.30 marek, z odnoszeniem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210.201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmujemy...
1-milimetrowy...
Allenstein, Ostpr.,
Pocztowe konto czekowe: Kom...
pisów redakcja nie zwraca

Rok 48

Olsztyn, na piątek 27-go kwietnia 1934 r.

Duńczycy w Niemczech

Z organu mniejszości duńskiej w Niemczech „Flensburg-Avis“ dowiadujemy się o położeniu Duńczyków w Niemczech, co następuje:

„Od pewnego kolejarza, posyłającego dwoje dzieci do duńskiej szkoły mniejszościowej żądał przed paru miesiącami jego przełożony przemeldowania dzieci do szkoły niemieckiej. Żądanie to, które wywarło duże wrażenie, wówczas coprawda cofnięto, jednakże przemeldowanie dzieci z duńskiej szkoły mniejszościowej do szkoły niemieckiej na wielkanoc br. faktycznie nastąpiło.

W prasie niemieckiej niesłusznie zarzucono nauczycielom duńskich szkół, że w szkołach używają takich słów jak „Nazikrüppel“.

Pod koniec ostatniego roku szkolnego zameldowano do duńskiej szkoły parafjalnej w Flensburgu około 100 6-cio letnich dzieci, oprócz tego 50 dzieci, które miały zostać przemeldowane z niemieckiej szkoły do duńskiej. Wykazało się potem, że z 6-cio letnich dzieci nie stawilo się 17; oprócz tego 20 z przemeldowanych dzieci nie stawilo się na początku roku szkolnego do duńskiej szkoły. Pare tygodni przed Wielkanocą dowiedziano się, że około 20 dzieci zostało przemeldowanych z szkoły duńskiej do szkoły niemieckiej; w ostatnim dniu szkolnym nastąpiło nawet 40 takich przemeldowań; prawdopodobnie podczas wakacji wielkanocnych przemeldowano dalsze 20 dzieci.

Kiedy w czasie, w którym dotychczas odmeldowania uczniów zazwyczaj były załatwione, do duńskiej szkoły parafjalnej było więcej zgłoszeń niż odmeldowań, stosunek naraz się zmienił.

Każdy, który się zajmuje sprawami mniejszości narodowych, musi sobie wobec takich zająć stawić pytanie: co jest powodem do tylu odmeldowań z duńskiej szkoły mniejszościowej?

Jeden wypadek daje pewne wyjaśnienie:

Dnia 23 marca br. przysłała jakaś pani do biura duńskiego tow. szkolnego w Flensburgu. Oświadczyła, że przysłała, by pewne dziecko przemeldować z duńskiej szkoły parafjalnej do szkoły niemieckiej. Zapytana przez kierownika biura, oświadczyła, że nie zna ani dziecka, ani jego rodziców. Na zapytanie, coż ona ma z całą sprawą wspólnego, odpowiedziała: Pewien zarządca bloku domowego prosił ją o uregulowanie tej sprawy, ponieważ władza językiem duńskim. W ręce trzymała kopertę, na której było napisane nazwisko odnośnego zarządcy. Kopertę tę zatrzymało towarzystwo szkolne i wspomnianą panią posłano do domu z oświadczeniem, że w tej sprawie nie można nic przedsięwziąć, ponieważ nie zna ani dziecka, ani jego rodziców. Później zjawił się zarządca bloku domowego osobiście w biurze tow. szkolnego i żądał zwrotu swej koperty. Przez kierownika został zapytany jakim prawem się zajmuje przemeldowaniem tego dziecka. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że zarządca ten jest kierownikiem pomocy zimowej (Winterhilfsarbeit) w większej dzielnicy. Zaznaczył, że zajął się tą sprawą, by pomódz rodzicom dziecka. Kierownik zwrócił mu uwagę na to, że nie można mieszać spraw pomocy zimowej (Winterhilfe) ze sprawami szkolnymi. Zarządca został przy swoim, że dziecko musi być przemeldowane. Kierownik oczywiście żądanie to odrzucił. Zawiadomiono telefonicznie o tej sprawie miejskiego radcę szkolnego, który natychmiast praktykowana metodę potępił.

Nie można oczywiście z pewnością powiedzieć, jak dalece podobne metody także w innych wypadkach zostały stosowane. Faktem natomiast jest, że duńskie szkoły parafjalne stoją przed nadzwyczaj wielkim naruszeniem liczby ich uczniów; wspomniany wypadek, który doprowadził do tego, że miejski radca szkolny potępił tę metodę, wykazuje, że te rzeczy z obu stron z duńskiej, jak i z niemieckiej trzeba mieć na uwadze.

Z miasta Schleswig, gdzie duńska grupa narodowa utrzymuje prywatną szkołę mniejszościową, są znane sprawy, które obraz ten jeszcze uzupełniają. Niemiecki organ „Schleswiger Nachrichten“ wyraził się w początku roku szkolnego w trybie cym tonie o wielkiej liczbie dzieci, które w

wielkanocnym wróciły z duńskich do niemieckich szkół. Ironicznie pytało się pismo, „o ile dzieci zresztą chodzi?“

Pytający może dostać odpowiedź. Przed wakacjami wielkanocnymi uczęszczało do duńskiej szkoły prywatnej w Schleswigu 70 uczniów, teraz uczęszcza 64. Wszystkie zameldowane dzieci się stawiły, natomiast 15 dotychczasowych uczniów odeszło; z tych 15 zostali dwaj confirmowani; co do pozostałych 13 uczniów to we wszystkich prawie wypadkach wywarło nacisk na ich rodziców.

POLSKA POD MĄDREMI RZĄDAMI

Warszawa. „Daily Telegraph“ zamieszcza w nr. z 20 bm. obszerny artykuł pióra znanego autora, Pantera, o Polsce. Artykuł zbudowany jest na tezie, że choć Polską rządzi wojskowi, nie należy jednak porównywać współczesnej Polski z militarystem i dyktaturą. Panter pisze m. in.:

„Marszałek Piłsudski nie posiada upodobania do szczegółów, jakie ujawnia szereg młodszych dyktatorów. Rządzi według szeroko i celowo zakrojonych wytycznych, a sam decyduje bezpośrednio tylko w wypadkach najważniejszych. Pod rządami Marszałka Polacy, naród indywidualistyczny, korzystają z dużych wolności osobistych. Powoli przyzwyczajają się do rozumnego ustosunkowania się wobec państwa.

W kraju, w którym przez wiele dziesiątków lat patryjotyzm i przeciwstawienie się obcym rządóm były synonimami, nowy rząd znalazł się w trudnym położeniu. Marszałek musiał liczyć się z faktem, że przez jedną noc nie można usunąć z korzeniami nieufności i nieprzyjaźni, zaszczipionych w okresie przeszło stuletniego obcego panowania. Charakterystyczną dla ducha krytycyzmu i nieprzyjaźni jest okoliczność, że ludzie w Polsce mniej się zastanawiają nad istotą samej konstytucji, która ma wejść w życie, aniżeli nad sposobem, w jaki ustawa konstytucyjna została przez Sejm uchwalona. Została przez prowadzona szybko, dzięki nieobecności posłów opozycji. Ale gdyby nie ta okazja nadarzyła się, zastosowanoby inny, również skuteczny sposób. Dla

We wsi Avnhoft pastor parafji na zebraniu narodowo-socjalistycznym przed krótkim czasem nwoływał do gospodarczego i towarzyskiego bojkotowania pewnego duńskiego kupca tej wioski. Gdy później na żądanie kupca przedsięwzięto próbe pośredniczenia, przed sędzią polubownym, pastor wypowiedzenie swe potwierdził i jeszcze dodał, że on jako narodowy-socjalista jest nietylko upoważniony ale także zobowiązany do nawoływania do bojkotowania, i że uważa za swój obowiązek, i swoją powinność, zwalczać nadal kupca duńskiego na polu gospodarczym.“

tego rzeczą pożyteczniejszą byłoby zająć się przestudowaniem samej konstytucji, zamiast tracić czas na omawianie procedury parlamentarnej.

Po zanalizowaniu podstawowych szczegółów reformy konstytucji, Panter omawia politykę zagraniczną rządu obecnego i pisze następująco:

„Podpisanie paktu o nieagresji z Rzeszą Niemiecką jest punktem zwrotnym polityki polskiej. Polska nie traci z oka ostatecznych możliwości i nie może sobie pozwolić na zwolnienie czujności, jednak nowy pakt spowodował odprężenie w napięciu, zmuszało Polskę do utrzymywania ścisłych węzłów z zachodnią Europą. W Polsce zdają sobie sprawę, że w materialistycznym świecie byłoby rzeczą niepolityczną zależeć się od zewnętrznej pomocy i że przyjaźń rzadko jest bezinteresowną. Polska, nie mając zamiaru izolowania się, świadoma jest swej potęgi i odpowiedzialności, oraz jest zdecydowana odegrać rolę decydującą w wykowaniu swego losu.

Artykuł Pantera kończy się przedstawieniem kilku paradoksów dzisiejszej Polski.

„Polską rządzi dyktatura — pisze p. Panter — jednak według wzoru niemieckiego i włoskiego wogóle nie jest dyktaturą. Nowy kierunek polityki polskiej dąży do wprowadzenia pewnego rodzaju samowystarczalności gospodarczej. Niemniej Polska popiera handel zagraniczny i nie zrywa starych węzłów przyjaźni, ani nie puszcza się na niebezpieczne eksperymenty w polityce międzynarodowej.“

Barthou na Zamku

Warszawa. Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza min. Barthou w towarzystwie min. Becka i ambasadora Laroche udał się na Zamek. Na zamku powitał min. Barthou członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta z szefem gabinetu wojskowego, plk. Głogowski i szefem kancelarii cywilnej na czele. Następnie min. Barthou przyjęty był na audjencji u p. Prezydenta w jego gabinecie. W czasie audjencji obecni byli min. Beck i ambasador Laroche.

Po audjencji p. Prezydent podejmował min. Barthou śniadaniem, w którym wzięli udział premier Jędrzejewicz, marszałkowi Sejmu i Senatu, min. Beck, min. Zawadzki, ambasador Laroche, gen. Fabrycy oraz osoby ze świty p. Prezydenta.

Dekoracja wyższych oficerów polskich

Warszawa. W sal konferencyjnej głównego inspektora sił zbrojnych odbyła się uroczysta dekoracja francuską Legją Honorową szeregu wyższych oficerów polskich. General Berbecki otrzymał odznakę wielkiego oficera Legji honorowej, gen. Zając i gen. Grzmot-Skotnicki krzyże komandorskie, pułkownik Warta, plk. K... krzyże oficerskie, wielkiego oficera komandorskie, blki francuskie, wyższe odznaki honorowe, komat att...

Szczerze i serdecznie

Oświadczenia pana ministra Barthou w Warszawie odbiły się głośnie echem nietylko w całej Polsce, ale i zagranicą. Posiadają bowiem głęboką treść polityczną i odbiegają daleko od zwykłych form grzeczności dyplomatycznej.

„Czas“ stwierdza, że przemówienie ministra Barthou zawierało maksimum zapewnień szczerych oraz akcentów serdecznych, które w mowie oficjalnej można było pomyśleć.

„Pierwsze rezultaty wielkiego meża... którym jest p. minister Barthou okazują się... tywne i szczęśliwe i winny wywołać radość... tylko w Polsce i Francji, ale również we... kich krajach, którym utrwalenie pol... sercu“.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny“
„Wizyta p. Barthou będąca... francuskiej przyjaźni. Nie... znał nas już z pierwszego... Były one potężne, sharm... wielkie muszą wyrzeć...“

„Gazeta Warszawska“
„Odpowiednie akce... Barthou odezwa się gło... fia do umysłów i serc...“

Niech świat zrozumie, że Niemcy chcą pokoju, ale zdecydowane są bronić swej egzystencji narodowej. Naród obudził się i maszeruje pod hasłem: Wolności i chleba.

Odroczenie konferencji rozbrojeniowej

Wobec niecelowości w obecnej sytuacji zebrania się prezydium konferencji rozbrojeniowej w przewidywanym początkowo terminie 30 kwietnia, przewodniczący Henderson zwrócił się do członków prezydium zapytaniem, czy zgadzają się, by prezydium zebrało się dopiero 29-go maja. Komisja główna zebrała się 27-go dnia popołudniu. Ponieważ propozycja Hendersona nastąpiła po przeprowadzeniu pewnych narad, przewidywać, że nie natopka ona na spr...

Półtorej godziny w Belwederze

Warszawa. Marszałek Piłsudski przyjął ministra spraw zagranicznych Francji, p. Louis Barthou w towarzystwie ambasadora Laroche'a i w obecności min. Becka oraz podsekretarza stanu w M.S.Z., p. Sze...

Warszawa. Rozmowa w Belwederze trwała półtorej godziny. Zaraz po konferencji min. Barthou przyjął w ambasadzie dziennikarzy francuskich, ale w przeciwstawieniu do żywości, jaką okazał on w porannej konferencji z prasą, przemówienie jego nosiło charakter bardzo dyskretny. Minister uchylał się od udzielenia szczegółowych informacji, podkreślił jednak, iż w konferencji tej zostały potwierdzone w najszerzym tego słowa znaczeniu oświadczenia ministra Becka w niedzielnym toaście, dotyczące sojuszu i współdziałania Francji i Polski. Wspomniał również, że rozmowa nosiła charakter bardzo serdeczny i wyraził z niej żywe zadowolenie. Co do szczegółów zupełnie się wstrzymał od ich udzielenia.

W kołach politycznych mówiono, że rozmowa ta dotyczyła zagadnienia sojuszu polsko-francuskiego, kwestji rozbrojenia, stosunku Polski i Francji do Niemiec i Rosji, wreszcie zagadnienia Ligi Narodów. W rozmowie tej miano osiągnąć całkowite porozumienie.

Po konferencji w Belwederze min. Barthou był następnie na obiedzie u ambasadora Laroche'a, odbyłym w gronie osób oficjalnych, a następnie na raudzie również u ambasadora, w którym wzięło udział kilkaset osób ze sfer towarzyskich.

Warszawa. We wtorek toczyły się dalsze narady polityczne. Przeznaczono na to dwie godziny poranne i to dla konferencji podczas śniadania u ministra Becka, które nosiło charakter ściśle prywatny. Wreszcie dalsze rozmowy polityczne prowadzone były w ciągu środy, albowiem min. Beck towarzyszył ministrowi Barthou podczas jego pobytu w Krakowie, dokąd on został zaproszony jako członek akademii przez Uniwersytet Jagielloński.

Pierwotnie wizyta min. Becka w Krakowie nie była w programie. Wyjazd więc jego świadczyłby o pozytywnym przebiegu konferencji polsko-francuskich.

Kryzys rządowy w Grecji

Ateny. Wewnętrzna sytuacja polityczna w Grecji staje się coraz bardziej napięta. W prasie krąży uporczywe pogłoski, że rząd Tsaldarisa dla wyjaśnienia sytuacji zamierza uciec się do nadzwyczajnych środków, jak rozwiązanie ciał ustawodawczych i wprowadzenie dyktatury. Dzienniki opozycyjne przewidują, że rząd zostanie obalony podczas pierwszego poświęczonego posiedzenia parlamentu, a to w związku z dwuznacznym stanowiskiem rządu w sprawie interpretacji postanowień paktu bałkańskiego, co skłoni stronnictwo wolnomyślnych Metaxasa, które dotychczas popierało Tsaldarisa, do głosowania w wypadku prawdopodobnego postawienia kwestji zaufania przeciwko rządowi.

Kongres

Partii soc. organizacji chłopskich

podniesienia eksportu niemieckiego

Kongres obradował pierwszy konfederacji rolniczych organizacji chłopskich. Siedzieli Siefert, składając hołd niemieckemu jako twórcy ustawy o eksportu chleba, nazwał go łącznikiem między krajami. Minister Darre, który następnie wydał dalsze zarządzenia, w sprawie podarki, zbożowej. W związku z tym, jak dalece rolnictwo nie może bezwzględnie zaniechanie w dziedzinie eksportu chleba z pa...

Całe miasteczko w ogniu

Wiedeń. Według doniesienia „Vreme“ straszny pożar w Kraljewac w południowej Jugostawji zniszczył 377 domów.

Spaliły się wszystkie środki żywnościowe, oraz zapasy paszy dla bydła. Przeszło 30 straży ogniowych z bliższej i dalszej okolicy uczestniczyło w ak...

cji ratowniczej, która jednak z powodu suszy i panującej wichury okazała się bezowocną.

Czerwony Krzyż, Sejm i Senat, śpieszą obecnie z pomocą pogorzelncom. Wyrządzonych strat w obecnej chwili nawet w przybliżeniu nie można określić. Również i z innych części państwa donoszą o pożarach spowodowanych panującą teraz suszą.



Skutki strajku

W Hiszpanji wybuchł strajk generalny. Zastrajkowali także piekarze. Rząd odkomenderował żoł-

nierzy do wypiekania chleba w kilku piekarniach. Przed temi piekarniami czekały tłumy publiczności na chleb.

Czechosłowacja chce uregulować stosunki z Polską

Dyskusja na radzie ministrów w Pradze

Praga. Czeskie biuro prasowe podaje, że rada ministrów na ostatnim posiedzeniu po szczegółowej dyskusji zaaprobowowała jednomyślnie sprawozdanie ministra Benesa o stosunkach z zagranicą, w szczególności z najbliższymi sąsiadami, jak również jego wyjaśnienia co do możliwego przyjęcia dla obu stron uregulowania spraw, wynikłych ostatnio między Polską a Czechosłowacją.

Poraz pierwszy do Kowna

wyjedzie oficjalny delegat Polski na międzynarodową konferencję kolejową

Ryga. Według doniesień z Kowna, w maju ma się odbyć tam międzynarodowa konferencja kolejowa, na którą zaproszono również przedstawicieli Polski. Konferencja zajmie się głównie uzgodnieniem taryf kolejowych dla transportów z Rosji sowieckiej do Niemiec i na Wschód. Obecnie wobec wysokich opłat, obowiązujących na kolejach litewskich i lotewskich, nie tylko tranzyt, ale i ruch z Sowietów przerzuca się na koleje polskie, posiadające nie tylko tańsze taryfy, ale i wygodniejsze połączenia.

Gdzie jest Trocki?

Niedyskretni dziennikarze nie znaleźli go w Barbizon

Paryż. Od kilku dni prasa paryska wyraża wątpliwość, czy Trocki znajduje się w swojej willi w Ker Monique w Barbizon. Obozujący w pobliżu willi dziennikarze, pragnąc przekonać się kto właściwie zamieszkuje willę, wtargnęli do niej i stwierdzili, że w willi przebywają dwaj mężczyźni i jedna kobieta. Samego Trockiego nie zastano.

Zniecierpliwieni mieszkańcy willi spuścili ze smyczy psy, które jednak na szczęście nie wyrządziły krzywdy dziennikarzom, w porę uchodzącym z willi.

Prasa zwraca uwagę, że o ile Trocki znajduje się jeszcze w Barbizon, to trzeba przyznać, że ostatnich chwil pobytu jego we Francji nie osładzają mu bynajmniej kręcający się koło domu natręci.

Paryż. Okazuje się, że Trocki jeszcze z Francji nie wyjechał. Według oświadczenia ministra spraw wewnętrznych Sarraut, Trocki prowadzi w dalszym ciągu rokowania z rządem tureckim w sprawie uzyskania pozwolenia na osiedlenie się w Turcji.

Niemcy o stosunkach polsko-litewskich

W Berlinie spotyka się w Berlinie aktualnego porozumienia między dwiema państwami, przysywała się cała Europa w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. W miastach polskich i wprost z Litwy do Warszawy wjechała wojska...

„Deutsche Tageszeitung“ twierdzi, że wprowadzenie dla Litwy porozumienie to będzie jednocześnie likwidacją jako państwa, ale wobec odosobnienia Litwy sytuacja jej stała się tak trudna, że porozumienie z Polską staje się bardzo naturalną konsekwencją. Doniedawna jeszcze sprawa wileńska była dla nacjonalistów litewskich hasłem politycznym. Jednak układ polsko-niemiecki przekreślił te rachuby.

Ciekawe jest twierdzenie autora wskazujące, że odkad ustał wpływ niemiecki na Litwie, jej antypolskie nastawienie straciło rację bytu dla nacjonalistów.

W pogoni za szajką Dillingera

Nowy Jork. Władze robią największe wysiłki, aby unieszkodliwić wreszcie osławioną szajkę bandycką Dillingera, która wycofała się obecnie do lasów, położonych na południowy wschód od St. Paul

Z Filadelfii wysłano posiłki policyjne do Minnesoty. W pogoni za bandytami bierze udział również miejscowa ludność, która żyjąc w lasach, ma dużo doświadczenia w polowaniu i w używaniu broni. Pogoniu utrudnia zła pogoda, spadł bowiem duży śnieg, tory topnieje.

Trzech członków szajki, wśród których znajdował się prawdopodobnie i Dillinger, wytropiono w poniedziałek po południu w St. Paul. Bandytom udało się i tym razem uciec po zrabowaniu na jednym z przedmieść samochodu. Wzamiem pozostawili oni swój wóz, podziurawiony kulami, oraz skrwawiony.

Nowy Jork. Z Eagle River donoszą o sensacyjnym pościgu za osławioną bandą Dillingera. Policja otoczyła jedną z restauracji w pobliżu Eagle River, w której znajdowali się bandyci. Pomiedzy policją a osaczonymi bandytami wywiązała się strzelanina. Trzech policjantów zostało zabitych. Bandyci zdążyli się wymknąć i uciekli w opancerzonym samochodzie. Policja zarządziła pościg i natknęła się na bandytów w jednej z restauracji podmiejskich w okolicy Mercer. Po rzuceniu kilku granatów z gazami łzawiącymi policja weszła do lokalu, gdzie znajdowały się jedynie trzy kobiety, które twierdziły stanowczo, że nie widziały wcale bandytów. Policja odeszła z niczem. Ponieważ banda Dillingera składa się z trzech ludzi, prasa przypuszcza, że podczas oblegania karczny przez policję bandyci mieli dość czasu, aby ucharakteryzować się na kobiety i w ten sposób dzięki niezręczności policji uniknąć ponownie pościgu. Z Filadelfii wysłano posiłki policyjne. Akcja napotyka na poważne trudności wobec opadów śnieżnych i odwilży. Według ostatnich doniesień Dillinger znajduje się w chwili obecnej w St. Paul Park.

Bezcenny diament

Buenos Aires. Donosz z Rio de Janeiro, że na wyspie Cotinga znaleziono diament wagi 250 gramów. Wartość tego diamentu jest wprost nieobliczalna.

Berliński potentat teatralny

poprzecinał sobie żyły

Wiedeń. Znany berliński wydawca teatralny Fritz Wreede, właściciel firmy „Felix Bloch Erben”, popełnił onegdaj w nocy w jednym z hoteli wiedeńskich zamach samobójczy przez przecięcie sobie żył. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu.

Jako powód rozpaczliwego kroku podają dzienniki wiedeńskie trudności przedsiębiorstwa berlińskiego, wywołane nowym kursem w Niemczech.

Fritz Wreede był początkowo artystą kabaretowym. W Nowym Jorku ożenił się z córką tamtejszego wielkiego wydawcy Blocha i stał się w ten sposób właścicielem wielkiego przedsiębiorstwa wydawniczego w dziedzinie międzynarodowej.

Sportowa

Wymki bokserskiej Niemiec przeciw Polsce.

Reprezentacja Polski w boksie spotka się 29-go kwietnia w Kopenhadze z podobną reprezentacją Niemiec. Niemiecka drużyna jednak jeszcze w ostatniej chwili niegła zmianie i to, jak pisze pewien dziennik niemiecki na podstawie doświadczeń uzyskanych na odbytych w Budapeszcie mistrzostwach Europy. Według tej zmiany drużyna niemiecka przedstawi się pięściarzom polskim następująco: (rozpoczawszy od wagi muszej) Spannagel, Ziglarski, Kästner, Schmedes, Campe, Hornemann, Pürsch, Runge. W reprezentacji polskiej figurują następujący pięściarze: Jarząbek, Rogalski, Kejnar, Sipiński, Seweryniak, Majrzycki, Antczak, Piłat.

Hein Domgörgen przegrał w Kopenhadze.

W Kopenhadze odbyły się zawody bokserskie, w których m. in. brał udział niemiecki pięściarz Hein Domgörgen. Kolończyk, który technicznie walczył bez zarzutu, dał się pokonać przez Duńczyka Holdt, który więcej atakował i dzięki temu odniósł zwycięstwo na punkty. — Walka eliminacyjna o mistrzostwo w wadze koguciej między Belgijczykiem Nestorem Charlierem a Einarem Aggerholmem nie rozstrzygnięto.

16,48 m. rzucił kula.

Jeszcze kilka lat temu rzut kulą przeszło 16 m. należał do rzadkich wypadków. Dziś już istnieje cały szereg europejskich i pozaeuropejskich sportowców, którym odległość 16 m. w rzucie kulą nie sprawia wcale zanadto wielkiej trudności. Specjaliści na tem polu jednak zaczynają być studenci amerykańscy, z których jeden dopiero w ostatnim czasie ustalił nowy rekord światowy a w ostatnich dniach własny rekord jeszcze polepszył o 18 centymetrów. John Lyman, student Stanford uniwersytetu w Kalifornii, rzucił kulą 16,48 m., ustalając tym samym nowy rekord światowy, który prawdopodobnie już w najbliższych dniach będzie oficjalnie uznany.

Najlepsi polscy bokserzy zagraniczni w Polsce.

Promotor polskiego boks zawodowego, menedżer Frank, zamierza organizować wielką imprezę zawodowców bokserskich ze znakomitemi polskimi pięściarzami, przebywającymi w Stanach Zjednoczonych, Jarozsem, Świdzkiem i Ranem na czele.

Turniej zawodowy bokserów polskich, którzy przebywają stale na emigracji, odbędzie się w tym samym czasie, co igrzyska sportowe Polaków z zagranicy, projektowane na początek sierpnia br., jednakże z igrzyskami tymi organizacyjnie nie mają nic wspólnego.

Skandaliczne sceny w „Cyrku Buscha”

Podczas zawodów zapasniczych w berlińskim Cirkus Busch przyszło do skandalicznych występów jednego z zapasników. W drugiej rundzie spotkania między Hansem Schwarzem a Francuzem Raoul St. Mars ten ostatni widocznie zapomniał, że jest zapasnikiem, bo nagle pięściami zaczął bić przeciwnika. Gdy grono sędziów próbowało rozdzielić walczących, Francuz rzucił się nawet na bezpartyjnych. Po krótkiej naradzie sędziów Raoul St. Mars został wykluczony od dalszego brania udziału w zawodach. Garkawicz spotkał się z murzynem Thompsonem, który nie udowodnił, że należy do najlepszych w walce. Po 21-minutowej walce przerywanej dwukrotnie zwyciężył ani Thompson, ani ze strony Garkawicza.

Również w walce między Colovem i Amerykaninem Rumuńczykiem ciężko dokuczył Stolleman z Stollem a ex-mistrz świata Garkawicz wygrał po 84 minutach.

Katastrofy na wyścigach samochodowych

W Aleksandrii na okrzęśle lotowym wydarzył się szereg katastrof samochodowych. Carlo Bedrassini na Massesie zginął na miejscu. Włoski kierowca Nuvolari na tym samolocie zламаł się.

Sprawy gospodarcze

Dwa nowe rozporządzenia go podarcze

Berlin. Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza dwa rozporządzenia, mające zapobiec powwyżce cen na surowce i artykuły przemysłu włókienniczego oraz skórniczego w Niemczech. Za przekroczenie tych przepisów przewidziane są bardzo surowe kary więzienia i grzywn. Rozporządzenia te pozostają w związku z ustawą o zakazie importu surowców, którą na rynku wewnętrznym Niemiec wywołała spekulacja, będąca częściowo wynikiem faktycznego zapotrzebowania przemysłu niemieckiego, częściowo zaś wynikiem nieuzasadnionych zakupów, wskazujących na chęć pozbycia w ten sposób gotówki.

Wystawa polsko-niemiecka

Z Wrocławia donoszą, że Rada Miejska uchwaliła urządzić w roku 1935 wystawę polsko-niemiecką. W tym celu zwrócono się już obecnie do śląskich sfer gospodarczych, by rozpoczęto prace przygotowawcze tej wystawy.

Stosunki kredytowe banków polskich z zagranicą przedstawiają się według obliczeń tygodnika „Polska Gospodarcza” obecnie następująco: zobowiązania banków państwowych i większości banków prywatnych wynosiły w końcu ub. r. 247,6 milionów złotych. Natomiast instytucjom tym należało się od zagranicy 94,2 milj. zł. Wobec tego zadłużenie netto wynosiło 153,6 milionów złotych, podczas gdy jeszcze przed trzema laty stanowiło przeszło 457 milj. złotych. Najpoważniejszym wierzycielem banków polskich były w tym czasie Niemcy (58 milj. zł.) ale zobowiązania wobec Niemiec stanowiły prawie wyłącznie, bo 54,5 milj. zł. nadwyżki kredytowe banków niemieckich w ich oddziałach w Polsce. Z kolei najważniejszymi dłużnikami banków polskich były Niemcy, Stany Zjednoczone i Francja.

Polska flota handlowa liczy według ostatniego zestawienia 83 statki. W tej liczbie jest 26 statków towarowych i pasażerskich, 23 statki rybackie i 13 większych statków pomocniczych.

Gospodarcza wycieczka jugosłowiańska przybywa do Polski 10 czerwca dla zwiedzenia polskich ośrodków gospodarczych.

Przywóz towarów polskich do Algieru wzrósł w porównaniu do roku 1932 w roku ubiegłym.

Rozmaitości

Po całorocznej samotności i milczeniu — zawarował

Pewien Anglik, John Tirrell zawarł przed rokiem w Birmingham zakład, że przez cały rok nie przemówi do nikogo ani słowa, nie zobaczy ludzkiej twarzy, nie usłyszy ludzkiej mowy.

W celu ustalenia tego rekordu milczenia i samotności melancholijny Anglik zamknął się w swej, położonej na odludziu willi i wszelkimi możliwymi środkami zabezpieczył się, by nikt mu jego samotności nie przerwał.

Przez pierwsze miesiące szło mu jakoś nieźle, stosunkowo łatwo znosił swą samotność i karę dobrowolnego milczenia, na którą sam się skazał. W ostatnich tygodniach jednak John Tirrell stał się wprost chorobliwie nerwowym. Samotność ciążyła mu coraz bardziej, dobrowolna niemożność porozumienia się z ludźmi stawał się wprost nie do zniesienia...

Przed kilku dniami John Tirrell zwycięsko wygrał swój osobliwy zakład. W spisany jednak przez cały rok ubiegły pamiętniku przedstawia Tirrell niewypowiedziane meczarnie, jakie znosił w swojej bezwzględnej samotności i oświadcza, że najstraszniejszą ze wszystkich na świecie karą jest przebywanie wśród ludzi, — jednak w zupełnym od nich odosobnieniu. John Tirrell stwierdza dalej w swym pamiętniku, że gdyby kodeks karny przewidywał karę bezwzględnej samotności i nieprzerwanego milczenia dla zbrodniarzy, to niewątpliwie kara ta byłaby o wiele bardziej odstraszającym środkiem karnania, aniżeli więzienie, czy szubienica...

John Tirrell wygrał dziwaczny zakład, to prawda... W jaki sposób jednak i do jakiego stopnia ta całoroczna przeżyta samotność podziałała na jego stan psychiczny i fizyczny, dowodzi fakt, że w trzy dni po wygraniu zakładu dziwaczny Anglik musiał być przewiezony do domu dla obłąkanych.

Neandertalska rasa

Jest to nazwa rasy ludzkiej; nazwa jej pochodzi od doliny Neandertal nad rzeczką Duessel, pomiędzy Duesseldorfem a Elberfeldem w Westfalji. W małej jaskini, znajdującej się w tej dolinie, znaleziono w r. 1856 pokrywe czaszki ludzkiej o kształtach niespotykanych wśród współczesnej lub historycznej ludności europejskiej. Z biegiem czasu znaleziska tego typu mnożyły się, co pozwoliło ustalić, że przedstawiciele tej rasy ludzkiej żyli w okresie kałapanego, w okresie lodowym; czasu życia i w regionach północnej Europy nie da się bliżej ustalić. Żyli oni na terenach, których 10 ty-

p-565

RUCH TOWARZYSTW

Kwidzyn. Zebranie Związku Polaków na Kwidzynie i okolicy odbędzie się w niedzielę, dnia 29 kwietnia br. o godz. 12 w południe w lokalu Banku Ludowego przy Herrenstr. 14. Uprasza się wszystkich członków o łaskawe przybycie. Na porządku dziennym sprawy dot. mniejszości polskiej w Niemczech.
Zarząd.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Sobota, dnia 28 kwietnia 1934 r.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik poranny. 7.40 D. c. muzyki por. z płyt. 7.55 Chwilka gospod. domow. 8.00 Program na dz. bież. 11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50 „Życie artyst. stolicy.” 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka popul. (płyty). 12.30 Wiad. meteorol. 12.33 D. c. muzyki popul. z płyt. 12.55 Dziennik połudn. 15.05 Wiad. o eksp. polskim. 15.10 Wiadomości gospod. 15.20 Pieśni. 15.35 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa”. 15.40 Aud. dla chorych. 16.20 Lekcja języka franc. 16.35 Koncert solistów. 17.30 Odczyt p. t. „Mickiewicz” odczyt l-y wygl. prof. K. Górski. 17.50 „Święto lasu”, wygl. p. J. Rosiński. 18.10 Koncert utworów trzech Straussów: Jana, Józefa i Oskara. 18.50 Program na dzień nast. 18.55 Rozmaitości. 19.15 „Święto lasu”. 19.25 Recytacje poezji. 19.40 Wiadomości sport. 19.47 Dziennik wiecz. 20.00 Koncert Chopinowski. 20.35 „Skrzynka poczt. techn.,” omówi p. W. Frenkiel. 20.50 „Godzina w Hiszpanji”. Wieczór muzyki lekkiej. 22.00 Odczyt z Wilna. 22.15 Aud. regionalna z Poznania. 23.10 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. i kom. policyjny. 23.15 „Kukulka wileńska”.

Królewiec.

6.20 Koncert poranny. 11.30 Koncert pop. małej radioork. 13.05 Płyty gram. 16.00 Koncert radioork. 18.25 Koncert wieczorny. 19.00 Radiokabaret (płyty). 20.10 Koncert orkiestr wojskowych. 22.30 Koncert z Wrocławia.

Handel i przemysł

Berliński targ na bydło.

Ceny za 1 funt żywej wagi w fenigach złotych

Bydło	24. 4.	20. 4.
A. Woły		
a) pełnomięsne, wypasione	32-33	31-32
b) " " od 4-7 lat	30-31	29-31
c) mięsne	27-29	26-28
d) mniej dopasione	23-25	22-25
B. Byki		
a) młodsze, pełnomięsne	28-29	27-29
b) starsze	27-28	26-27
c) mięsne	24-26	23-25
d) mniej dopasione	21-23	20-22
C. Krowy		
a) młodsze, pełnomięsne	25-26	24-27
b) starsze	19-23	19-22
c) mięsne	15-18	15-18
d) mniej dopasione	10-14	10-14
D. Jąłowice		
a) pełnomięsne, wypasione	30-31	27-29
b) pełnomięsne	28-29	24-26
c) mięsne	25-26	20-23
E. Żartoki		
średnio odżywione bydło młode	16-22	15-21
Cielaki		
a) Najlepsze, bardzo tuczone	52-56	50-55
b) bardzo tuczone	42-50	46-48
c) średnie i najlepsze ssące	30-40	28-36
d) mniej tuczone i dobrze ssące	12-20	12-20
e) mniej tuczone ssące	-	-
Owce		
a) tuczone jagnięta i barany n. pastw.	39-40	37-38
" " " " w chlewie	37-38	35-36
b) 1 śred. jagn. i starsze barany tucz	34-36	32-34
dobrze odżywione owce	20-23	23-30
c) mięsne owce	31-32	28-30
d) mniej dopasione	28-30	26-27
F. Świnie		
a) tłuste ponad 300 funtów żywej wagi	50-	39-40
b) pełnomięsne 240-300 f. " "	38-40	38-39
c) " " 200-240 " " "	36-37	34-37
d) " " 150-200 " " "	32-35	31-35
e) " " 120-160 " " "	30-31	28-30
f) " poniżej 120 " " "	-	-
g) maciorzy	30-33	33-36

Spędzono: 1311 sztuk bydła (wtm 232 wołów, 432 byków, 647 krów i jąłowic), 2670 cieląt, 2750 owiec, 18527 świń, świń zagr. 000

Druk i nakład: „Gazeta Olsztyńska”. Wydawca: S. Pięniężny w Olsztynie. Redaktor: Wacław Janowski w Olsztynie. Za całość redakcyjną odpowiada: W. Janowski. — Za dział ogłoszeniowy: S. Pięniężny. — D. A. III. 34 — 800.